

sze usługi. Lecz teraz, kiedy w ślepym uporze zerwał węzły wierności, musi się poddać losowi. Mowi korespondent o niewdzięczności Porty; lecz gdy ta poruczyła mu naczelny zarząd jedncy z najpiękniejszych prowincyj państwa, gdy późnicy oddała mu zarząd wyspy *Krety*, czyliż przez to okazała się niewdzięczną? W jakimże kraju człowiek, jakkolwiek zasłużony, otrzymał od władcy swego tak świetne nagrody, tak liczne i ważne korzyści? Czyliż Egipt nie był nie dłużny Portcie? Czyliż zarządca jego niepowinien był zdawać monarsze swemu rachunku z dochodów tego żyznego kraju i z pracy mieszkańców, uciemiężanych dla zaspokojenia wzrastającej osobistey jego ambicji? Rząd pełni pierwszą swoją powinność, gdy każdą prowincją w miarę jey możności pociąga do ciężarów krajowych i ofiar, których niepodległość i honor wymagają, Mehemet Ali mógł budować flotty, uzbrajać woysko, i z wielkim kosztem przedsiębrać wszystko, co służyło do powiększenia potęgi jego, a jednak rząd miał się okazać względem niego niewdzięcznym! Ach, trzeba raczy powiedzieć, iż ten, którego honorami i bogactwy obsypano, w jednym dniu zapomniał tyloletnich dobrodzieństw, i użył ich tylko za zranienie ręki, która mu je świadczyła. Nigdy rząd nie pozwolił mu iść do Syrii, nigdy nie mógł o tём myśleć, bo do niego tylko należy sprawowanie najwyższey władzy, i ponieważ żądanie baszy mógł uważać tylko za zuchwałe targnienie się na służące mu prawo karania i nagradzania. Oświadczenie to jest odpowiedzią na twierdzenia, w których nutor listu z Alexandryi wystawia dywan, jakoby zostający pod wpływem chwiałącego się sposobu myślenia, który w miarę mniej lub więcej pomysłnych okoliczności, raz ulega, a drugi raz odmawia. Jakkolwiek usiłują w Alexandryi ludzić publiczną opinią, Europa równie jak Turcyja niedadzą się w błąd wprowadzić, nie nazwą wiernym poddanym tego, kto podnosi oręż przeciw Panu swemu, ani przyjacielem religii swojej tego muzułmana, który z samolubstwa niewzdryga się przelewać krwi swoich braci; nie będą nigdy uważać wdzięcznego urzędnika w człowieku, którego najsławniejsze względy, których kiedy jaki sługa doznawał, nie mogły zaspokoić, ani też zarządcę godnego wysokiego swego stopnia w tym, który ludność w najwyżniejszey części świata do tego przy-

prowadza, iż tłumnie wynosi się z kraju, nie mogąc w nim życia utrzymać. Oręż Sultana pomści się za wiarę, i ludzkość.

TEATR NARODOWY.

Słychać że za kilka dni wystawiona będzie nowa melodrama romantyczna w trzech porach, pod tytułem: *WANDA I KRAKOWIANKI*, jak tylko dekoracye nowe do tey sztuki, z których jedna wystawiać ma zamek krakowski, od strony Wisły, wykonane zostaną. Pierwszey pory jest podobno tytuł: *SOROTRI*, drugiey: *REK-WRA*, trzeciey zaś: *UBÓSTWIENIE WANDY*.

Dziś benefis Panny Jaroszewicz. Liczni amatorowie tańca zbierają się na ten wieczor. Sztuczka przytym należy do rzędu komedyi wesolych. — *Pas de deux* krakowskie, ma być bardzo piękne i zajmujące.

W przyszły piątek dana będzie komedya muzyczna w dwóch częściach napisana, wedle niemieckiego textu, pod tytułem: *PANNA SONNTAG W LONDYNIE*.

Sztuczka ta, jest rysem prawdziwego wypadku w Londynie, w którym odznaczyła się szlachetnym charakterem ta ulubiona śpiewaczka niemiecka, mająca dziś sławę europejską. — Pani *Niedzielska*, ulubiona śpiewaczka nasza, wystąpi w roli Panny *Sonntag* (*) i pięknym swoim śpiewem ariy z najsławniejszych oper, nader mile uprzyjemni ten wieczor. Weiaga sztuczki, a mianowicie przy końcu, gdzie rzeczywiście nastąpi wielki koncert wokalny i instrumentalny, oprócz Pani *Niedzielskiej*, śpiewać będzie tenorem P. *Rolliczek* znany dyrektor opery niemieckiey; nadto, przez dwóch artystów zagranicznych których sztuki usisz opłosi, grane będą *sola concertanto* na klarynecie i na waltorni.

Nadesłany artykuł o wystawieniu Komedyi *Gwaltu eo się dzieje!* obymyjący recenzją sztuki, dla braku miejsca, późnicy umieszczonym będzie.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Dobra Swiniary, w powiecie Stopnickiem województwie krakowskiem, królestwie Polskiem na trakcie krakowsko-lubelskim w odległości jedney mili od miast Stopnicy, Pacanowa i Nowego Miasta, a cwierte mili od Wisły leżące i obymyjące kościół parafialny, niemające żadnych długów prócz do towarzystwa kredytowego, są z wolney ręki do sprzedania. Ktoby sobie życzył nabycia tych dóbr, zechce się zgłosić na grunt tychże dóbr, bądź do W. Hyacynta Krzyżanowskiego mecenasa sądu najwyższego królestwa Polskiego w Kielcach urzędującego, bądź też do kamienicy w mieście Krakowie przy ulicy S. Jana pod No. 487, będącey.

(1raz.)

Kamienica sukcesorów ś. p. Jana Nowakowskiego przy ulicy Szpitalney N. 562 w gminie V mieyskiej sytuowana, jest z wolney ręki każdego czasu do sprzedania. Mający chęć nabycia o warunkach jako też cenie teyże, zechce się tamże w damu zainformować. — Kraków 9 maja 1832 roku.

(1raz.)

Do handlu Jana Bochenek w rynku pod N. 19 nadesłanym został w komissie nowy transport płócien i chustek do nosa płóciennych w różnych gatunkach, które po cenach fabrycznych sprzedawane będą. (3r.)

(*) Nazwisko Panny *Sonntag* chęć przepolścić wy-puściłoby ją nazwać także *Niedzielską*.